№. 135

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70. gr.
Odnos. do dom. 30. gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

XXIX r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI, Al. Kościuszki 41 TELEFON 28. Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 11—12 Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

ek dnia 1: maja 1926 r.

Nowe rządy w Polsce.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Nowi ministrowie obejmują władzę.

Choroba marszałka Rataja.

MARSZAŁEK RATAJ ZACHOROWAŁ.

Marszałek Rataj, pełniący obowiązki Prezydenta Rzplitej zachorował.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 7—ej wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiana była strona techniczna Zgromadzenia Narodowego.

MINISTER GLIWIC OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Kto będzie dyrektorem departamentu handlowego?

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych objął urzędowanie nowy minister przemysłu i handlu, p. Hipolit Gliwic, który natychmiast rozpoczął szereg konferencyj z wyższymi urzędnikami swego resortu.

Jednem z najbliższych zadań nowego ministra będzie obsadzenie stanowiska dyrektora departamentu handlowego, zajmowanego ostatnio przez p. Gliwica. Prawdopodobnie kierownictwo tego departamentu powierzone zostanie p. Rene Sygietyńskiemu, naczelnikowi wydziału handlu zagranicznego.

MINISTERJUM SKARBU URZĘDUJE. NORMALNIE.

Zmian personalnych nie będzie.

Nowy minister skarbu, p. Gabrjel Czechowicz, objął urzędowanie. Praca poszczególnych działów ministerjum skarbu odbywa się normalnie.

Jak się dowiadujemy, narazie żadnych zmian personalnych w tem ministerjum nie będzie.

Z MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowy kier. min. pracy i opieki społecznej, dr. Stanisław Jurkiewicz; interesantów przyjmować będzie zwykle w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 11 do 1—ej po południu po uprzedniem zgłoszeniu w sekretarjacie.

Z GŁÓWNEJ KOMENDY POLICJI.

P. Borzęcki u Marszałka Rataja.

Dowiadujemy się, że Główny Komendant Policji p. Borzęcki po zwolnieniu go z Cytadeli, gdzie był internowany, zjawił się u p. Marszałka Rataja, który oświadczył mu, że ma pełnić nadal swe obowiązki.

Po tem oświadczeniu p. Borzęcki udał się do ministra spraw wewnętrznych któremu przedstawił się wraz z innymi kierownikami rozmaitych wydziałów ministerjum spraw wewnętrznych.

W tej chwili obowiązki komendanta policji pełni jednak zastępca jego Wardęski.

Z MIN. ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

Wczoraj rano nowomianowany kierownik ministerjum rolnictwa i reform rolnych, dr. Józef Raczyński, objął urzędowanie w min. rolnictwa, poczem w południe przybył do ministerjum reform rolnych i objął urzędowanie z rąk komisarza tymczasowego, p. Boguszewskiego.

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 17 5. (pat)

W dniu dzisiejszym odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych oficjalne przedstawienie się dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów nowomianowanemu ministrowi, Młodzianowskiemu.

W imieniu urzędników witał p. ministra pod sekretarz stanu Olpiński, zapewniając, że w personelu M. S. Wewn. nowy minister znajdzie gotowych do wytężonej pracy i oddanych pracowników.

Minister Młodzianowski w krótkiem przemówieniu wezwał urzędników do spokoju, podkreślając, że aparat administracyjny, regulujący całokształt życia państwowego, musi w obecnych ciężkich chwilach podjąć wysiłki i trwać z całkowitem poczuciem i zrozumieniem obowiązku,

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 17 5. (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 17 b. m. załatwiła szereg spraw personalnych, przyczem wzięto pod uwagę dawne postanowienia Rady Ministrów, że wszelkie nominacje mają charakter prowizoryczny oraz wysłuchała sprawozdania p. Prezesa Rady Ministrów o ogólnej sytuacji w Polsce.

POSEŁ SEYDA JEST W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 5. (pat)

Podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby p. Władysław Seyda udał się do Poznania nie odpowiada prawdzie. P. Władysław Seyda pełni funkcje swe jako pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Warszawy nie opuszczał.

ZMIAN PERSONALNYCH W URZĘDACH NIE BĘDZIE.

Warszawa, 17 5. (aw)

Zaprzeczają szerzącym się pogłoskom o większych przeniesieniach personalnych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Komisarz spraw wewnętrznych, p. Jaroszewicz, pełni swe obowiązki tymczasowo, jedynie z ramienia ministerstwa spraw wojskowych.

A JEDNAK ZMIANY PERSONALNE.

W stan nieczynny przeniesiony został podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Kajetan Morawski. Na jego miejsce podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został b. poseł w Angorze p. Roman Knoll.

W stan nieczynny przeniesiony został podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Olpiński.

W stan nieczynny przeniesiony został naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Stanisław Kauzik oraz kierownik ministerstwa robót publicznych Rybczyński, b. podsekretarz stanu w tem ministerstwie.

Katowice, 17 5. (pat)

Dziś o godz. 10—ej rano rozpoczęło się posiedzenie sejmu śląskiego, które trwało bardzo krótko. Na wstępie marszałek Wolny odczytał pismo p. wojewody śląskiego, zawiadamiające o rezygnacji prezydenta Wojciechowskiego i o dymisji rządu Witosa. Po uchwaleniu w trzeciem czytaniu ustawy o finansach komunalnych przyjęto rezolucję klubów Ch. D., N. P. R., stwierdzającą, że na skutek ostatnich wypadków sytuacja gospodarcza zaczyna się komplikować. Brak wagonów węglowych może pociągnąć za sobą wzrost lichwy i bezrobocia. Sejm powinien wpłynąć na odpowiednie władze, w celu zapobieżenia temu brakowi

STANOWISKO SOWIETÓW.

Moskwa, 17 5. (aw)

Tutejsze koła polityczne interesują się żywo wypadkami, jakie ostatnio mają miejsce w Polsce. W prasie daje się zauważyć zmiana zapatrywań w stosunku do marsz. Piłsudskiego, którego uważano dotychczas za największego wroga unji sowieckiej. W sprawach tych jednak prasa sowiecka wyraża się oględnie.

Z tonu pism sowieckich widać, że spotkał je zawód ze strony dotychczasowych rządów w Polsce, od których oczekiwano znaczniejszych ustępstw w polityce ekonomicznej na rzecz S. R. S. R. Pisma wyrażają nadzieję, że z obecnym rządem może prędzej dadzą się stosunki ułożyć.

—oOo—

Ci, co oddali życie w walkach bratobójczych.

Pogrzeb ofiar tragicznych zajść.

250 trumien złożono ze zwłokami w 4 mogiłach.

Dziś od rana odbywały się w stolicy uroczystości pogrzebowe ofiar tragicznych wypadków w stolicy.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem o godz. 9—ej zrana w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej. W kościele garnizonowym przy ul. Długiej o godz. 10—ej odprawiono nabożeństwo, na którem obecni byli generałowie: Orlicz—Dreszer i Tokarzewski, komendant miasta oraz delegacje poszczególnych pułków.

O godz. 11—ej odbyło się nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze.

Na cmentarz wojskowy za Powązkami, w pobliżu fortu Bema, zwieziono zwłoki z poszczególnych kostnic.

Wykopano tam 4 wielkie groby, każdy obliczony na 60—70 trumien.

W ciągu całej nocy 1 baon sanitarny, stacjonowany obok cmentarza przygotowywał groby.

Nad trumnami ustawiono tabliczki z nazwiskami.

Od rana ciągną w kierunku cmentarza rodziny zabitych.

Wszystkich legitymuje policja i władze wojskowe przy wejściu na cmentarz.

Dążą również pułki 30 i 22 piechoty oraz 7 pułk ułanów.

Delegacje od poszczególnych pułków zwożą wieńce.

Równocześnie na cmentarzu Powązkowskim odbywa się szereg pogrzebów oficerów, żołnierzy i osób cywilnych.

Całością dowodzi gen. Orlicz—Dreszer.

Warszawa, 17 5. (pat)

Dziś o godz. 2—ej po południu na cmentarzu wojskowym za Powązkami odbył się zbiorowy pogrzeb ofiar niedawnych wydarzeń wojennych na ulicach Warszawy. Przewiezione uprzednio z różnych szpitali trumny ze zwłokami, w liczbie około 250, złożone zostały obok siebie w 4—ch wielkich mogiłach, przed któremi odprawiło kolejno modły duchowieństwo katolickie, z biskupem polowym Gallem na czele, prawosławne z biskupem Djonizym oraz ewangelickie z senjorem Schefferem. Uroczystość żałobna została zakończona hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę wojskową.

W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu z prezesem ministrów Bartlem na czele, wicemarszałkowie sejmu i senatu, liczni posłowie, generalicja, deputacje oficerskie od pułków, władze miejskie, reprezentanci organizacyj społecznych oraz rodziny poległych.

WYCINANKI.

NAUKA W SZKOŁACH.

Biuro „Unja" podaje, że szkoły na terenie Łodzi otrzymały zawiadomienie, że należy dziatwę szkolną nauczyć piosenki Legjonów „Pierwsza Brygada".

Z BŁYSKAWICZNĄ SZYBKOŚCIĄ.

Pod tym tytułem pisze wczorajsza „Republika":

Natychmiast po układzie rady ministrów do marszałka Piłsudskiego przystąpił dziennikarz amerykański prosząc o wywiad: **Pan marszałek łaskawie przystał i oświadczył:**

— Jestem tak zmęczony, że tylko kilka słow mogę powiedzieć. Wszystko poszło z błyskawiczną szybkością.

Czy aby tak szybko? Trzy dni i 1000 rannych.

USUNĄĆ GENERAŁÓW I PROWOKATORA.

Warszawski „Przegląd Wieczorny" pisze o generałach, którzy nie odpowiadają jego przekonaniom:

„Ludność żąda natychmiastowego usunięcia generałów Fary i Hempla i przydzielonego do nich prowokatora ppłk. Kettlinga"

Odkąd to ludność ma wpływ na przesuwanie na stanowiskach wojskowych.

Prowokatorem nazywa się pułkownika Wojsk Polskich.

KONFISKATA DODATKU NADZWYCZAJNEGO „ROZWOJU".

W dniu wczorajszym dziennik nasz wydał dodatek nadzwyczajny, który ilustrował stosunki w Wielkopolsce i nastroje tamtejszego społeczeństwa. Po wypuszczeniu nieznacznej ilości egzemplarzy do sprzedaży nakład cały został skonfiskowany przez Komisarjat Rządu.

—oOo—

Echa strajku w Anglji.

Podjęcie pracy przez strajkujących.

Wybitne zasługi policji angielskiej.

Londyn 17-5 (pat)

Dziś w całej Anglji podjęto pracę. Dzienniki londyńskie wyszły po południu poraz pierwszy od wybuchu strajku w swej zwykłej szacie. Pisma poranne wydane zostały tylko na prowincji.

Londyn 17-5 (pat)

Położenie w przesileniu w przemyśle węglowym rokuje nadzieję szybkiego i pomyślnego rozwiązania. Delegaci obu stron przedłożyli na zebraniach, odbytych w poszczególnych okręgach węglowych, propozycję w sprawie porozumienia, wysunięte przez premjera Baldwina. Nad projektami rządu odbywa się dyskusja. W czwartek odbędzie się w Londynie konferencja delegatów górniczych, a w międzyczasie przedstawiciele egzekutywy omówią z premjerem lub innym przedstawicielem rządu sposób wprowadzenia w życie projektu porozumienia.

Londyn 17-5 (pat)

Według napływających ze wszystkich stron wiadomości. Robotnicy wszędzie powracają do pracy. W Londynie tłumy robotników zbierają się przed biurami transportowemi w oczekiwaniu na pracę.

SYTUACJA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM.

Londyn 17-5 (aw)

Strajk górników trwa nadal i trwać będzie prawdopodobnie do końca b. m. Górnicy przyjęli subwencję S.S.S.R., w kwocie 2,600 rubli.

Dotychczasowe straty, wywołane strajkiem, obliczają na 100.000 funtów szterlingów.

Londyn 17-5 (pat)

Ze składek publicznych od czasu ukończenia strajku powszechnego zebrano 55 tysięcy funtów szterlingów tytułem dobrowolnych ofiar na zasilenie funduszu policyjnego, jako dowód uznania zasług policji podczas strajku.

Londyn 17-5 (pat)

Praca rozwija się normalnie nawet w portach, z wyjątkiem Manchesteru, gdzie należący do związków zawodowych robotnicy portowi odmówili współpracy z robotnikami nie związkowymi.

Londyn 17-5 (pat)

Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie, Churchill oświadczył, że związane ze strajkiem wydatki rządu wyniosły 750 tysięcy funtów szterlingów.

Kino Dom Ludowy.

Dziś. Dziś.

„Jej wielka miłość"

w roli gł. **Pola Negri**

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po

30 gr. II, 20 gr. III m. i 60 gr. I m.

na wszystkie przedstawienia.

Dajemy dolary bez %%

Każdemu bywalcowi naszej firmy pod postacią zdrowych i smacznych potraw, oraz znakomitych ciastek, własnego wypieku. Lokal odświeżony. Ceny konkurencyjne. Towar zawsze świeży. **KAWIARNIA „ROGÓW",** Piotrkowska 51 pod osobistem kierownictwem Jana Pujdaka, Założyciela dawniejszej „Switeziank".

W Genewie praca wre w całej pełni.

Reorganizacja Ligi Narodów.

Nowe zasady mianowania niestałych członków.

Genewa 17-5 (pat)

Podkomitet komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów przedstawił komisji sprawozdanie w sprawie punktów, co do których osiągnięto dotychczas porozumienie. Zkolei większość komisji opowiedziała się za rozszerzeniem Rady oraz utworzeniem trzech nowych miejsc w Radzie. Wreszcie komisja oświadczyła się za przyznaniem trzech mandatów państwom południowo-amerykańskim oraz za systemem rotacyjnym, ułatwiającym poszczególnym państwom wejście do Rady. Zgodzono się co do tego, że Zgromadzenie może wybrać ponownie do Rady pewne państwa bezpośrednio po wygaśnięciu ich mandatów niestałych w Radzie.

Genewa 17-5 (pat)

Przyjęte przez komisję reorganizacji Rady Ligi Narodów główne postanowienia są następujące: niestali członkowie Rady Ligi Narodów będą obierani na okres trzech lat, po upływie którego mandat ich wygaśnie, o ile Zgromadzenie większości dwie trzecie głosów nie postanowi inaczej, Zgromadzenie może niezależnie od powyżej zaznaczonych postanowień zadecydować każdej chwili większością dwóch-trzecich głosów o nowym wyborze wszystkich niestałych członków Rady Ligi Narodów, przyczem zasady tego nowego wyboru ustali samo Zgromadzenie. Ilość niestałych członków Rady będzie powiększona do 9. Najbliższe Zgromadzenie dokona wyboru 9 niestałych członków Rady, z czego trzech na okres trzech letni, trzech na okres dwuletni, a trzech na okres jednego roku.

Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylji powstrzymali się od głosu, życzyli sobie bowiem, ażeby na obecnej sesji załatwiono również sprawę powiększenia stałych mandatów w Radzie. Przedstawiciele Chin i Urugwaju domagali się, ażeby w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zaznaczono wyraźnie, że przy rozdziale niestałych miejsce geograficzne punkty widzenia znajdą należyte uwzględnienie.

Dziś popołudniu odbędzie się końcowe posiedzenie komisji.

Genewa 17-5 (pat)

Prace komisji reorganizacyjnej zbliżają się ku końcowi Już obecnie, można stwierdzić, iż ustalono zasadę powiększenia Rady Ligi, wyboru członków Rady na trzy lata z tem, że co rok wybierana będzie jedna trzecia członków niestałych, umożliwienia ponownego wyboru członków niestałych tak, aby faktycznie istniała kategorja powarzalnych, długoterminowych mandatów, wreszcie obejmowanie funkcyj członka Rady przez wybranych na zgromadzeniu ogólnem nastąpi natychmiast po wyborze. Zasady te mają zapewnioną większość komisji. Dyskusja musi jeszcze ustalić ostatecznie sposoby sformułowania gwarancji ponownej wybieralności z uwzględnieniem systemu rotacji.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie komisji dyskutować będzie nad przygotowanym przez podkomisję projektem.

Genewa 17-5 (pat)

Komisja reorganizacyjna Rady Ligi wyznaczyła swą drugą sesję na 28 czerwca i zaaprobowała sprawozdanie dla Rady Ligi o całokształcie swych obrad. Powzięcie decyzji w sprawie nowych miejsc stałych, poza Niemcami, zostało zastrzeżone dla drugiej sesji komisji, zarówno jak i żądania Brazylji, Chin, Hiszpanji i Polski. Obecna sesja została zamknięta.

Genewa 17-5 (pat)

W wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa lord Robert Cecil wychwalał stanowisko delegata polskiego w komisji dla sprawy reorganizacji Ligi. Oświadczył on, że godna uwagi postawa zapewnia krajowi tak reprezentowanemu dobrą wolę innych członków na zgromadzeniu Ligi w Genewie. Przez swą rozwagę przedstawiciel Polski nie naraził swego kraju na stratę.

Zbyteczny projekt.

KTO PROPAGUJE „PANEUROPĘ?"

Już nieraz wskazywaliśmy na propagandę stworzenia „Paneuropy" (Wszecheuropy), t. j. związku państw europejskich. Ruch ten wychodzi jak można się zgóry domyślić — z pośród żydostwa. Ma on też swych zwolenników wśród Niemców, którzy w koncepcji „Paneuropy" widzą nową drogę do zapanowania nad Europą. Żydzi ukrywają swe prawdziwe zamiary znanym swym sposobem — pod płaszczykiem idei jak zbratania narodów, koniec wojen. Wszystko to Żydzi obiecali dać ludzkości już przez socjalizm i komunizm i przynieśli jej nędzę i krwawe rzezie przyczem jednakowoż zyskali zawsze żydzi. I teraz chodzi im o interes, któryby im miał ułatwić zniesienie granic i ceł. Z takiej zmiany w komunikacji międzynarodowej miałby największe korzyści przemysł niem., któryby bez przeszkód mógł zalać Europę a w ślad zatem szłoby wzmocnienie wpływów politycznych Niemiec w Europie i w całym świecie. Tak więc można słusznie powiedzieć, że żydzi — jak zresztą zawsze i wszędzie, o ile w grę wchodzą interesy niemieckie — przez swoją „ideową" propagandę popierają ambitne plany gospodarcze i polityczne Niemiec.

Głównym propagatorem „Paneuropy", jest węgierski żyd Coudenhove — Kalerghi, który od czasu do czasu podnosi swój proroczy głos Jeremjasza we wszechżydowskim „Berliner Tageblatt". Tak i w ub. wtorek.

W swym artykule p. t. „Paneuropa" Kalerghi straszy wojną. „Europa stoi na progu nowej wojny". Przyczyny które mogą spowodować nie tylko jedną wojnę ale więcej, zdaniem jego właśnie tuzin, a więc kwestje: 1) kłajpedzka, 2) wileńska, 3) gdańska i korytarza, 4) górnośląska. 5) zach.-ukraińska, 6) niem.-czeska, 7) kwestja granic węgierskich, 8) podtyrolska, 9) jugosłowiańsko-włoska, 10) albańska, 11) macedońska, 12) besarabska. Do tego można jeszcze dodać zagadnienie przyłączenia Austrji do Niemiec.

Najbardziej niebezpieczną kwestję stanowi Besarabja („Lont we wschodnio-europejskiej beczce prochu"), dopóki ta kwestja nie będzie rozstrzygnięta, „pokój europejski pozostanie płynnym". Drugiem poważnem niebezpieczeństwem europejskiem mają być Włochy. „Gdyby — pisze Kalerghi — miss Gibson, która dokonała zamachu na Mussoliniego, była Tyrolką, Serbką, Greczynką lub Albanką mielibyśmy obecnie prawdopodobnie wojnę w poł. Europie.

Pokój wydaje się zbyt mało zabezpieczonym przez Ligę Narodów, co jest zdaniem zupełnie słusznem. Dlatego Kalerghi proponuje zwołanie konferencji paneuropejskiej, na którejby stanęła umowa zbiorowa na takich zasadach:

1) Obowiązujący układ rozjemczy gwarantowany przez wszystkie podpisane mocarstwa. Zgodność postępowania przeciw każdemu mocarstwu, które układ ten złamie lub zaczepi jedno z państw europejskich.

2) Rozwiązanie wszelkich osobnych umów politycznych na korzyść umowy paneuropejskiej.

3) Paneuropejska ochrona mniejszości narodowych, umowa kolonjalna i sojusz gospodarczy.

Do tej umowy Kalerghi chciałby wciągnąć także Anglję i Rosję.

Zdaniem naszem i „Paneuropa" nie oznaczałaby końca wojen w Europie. Mamy przecież już układy locarneńskie które mają zabezpieczyć pokój w Europie, lecz nikt nie wierzy, by one do tego wystarczyły.

STANOWISKO GEN. SIKORSKIEGO.

Ajencja Wschodnia donosi ze Lwowa, że w odpowiedzi posłom lewicowym, którzy zapytywali o stanowisko dowództwa okręgu korpusowego lwowskiego wobec konfliktu pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a rządem, jen. Sikorski wskazywał, iż najważniejszem zadaniem powierzonego mu okręgu jest pilne baczenie na granice wschodnie

„Zwycięzcy" wobec zwyciężonych.

Zarówno ... obie ... „przyjaciel" ... Piłsudski ... Wojciechowski ...

... stwierdzić ... taka ... że dla ...

... musiał ...

... że ...

... marsz. Piłsudski.

... CZĘŚCIĄ SKŁADOWĄ ...

... walce ...

zwyciężającej.

... 14 ...

... TEN ... NIEBEZPIECZEŃSTW ...

WIADOMOSCI Z KRAJU.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W WILNIE.

k) Więźniowie polityczni odsiadujący karę lub oczekujący na rozprawę sądową w więzieniu na Łukiszkach rozpoczęli onegdaj głodówkę. Manifestacja ta ma na celu wyjednanie u władz złagodzenie położenia swego.

Dowiadujemy się, że głodujący więźniowie wystawili następujące żądania: 1) zwrócenia do więzienia łukiskiego wywiezionego rzekomo na badania więźnia, który następnie nie wrócił już do celi. 2) dłuższego i wygodniejszego spaceru dla kobiet, 3) prawa przesiadania do innych cel według własnej woli. 4) wypełnienia obietnic otrzymanych od władz podczas ubiegłego strajku, 5) częstszego zmieniania bielizny, oraz widzeń nie przez kratę, jak to jest praktykowane dotychczas.

Początkowo do głodówki przystąpili więźniowie polityczni, w stosunku do których przewidywany jest art. 102 i 126 KK. Obecnie przyłączyli się i inni.

WYKRYCIE PLANOWANEGO ZAMACHU KOMUNISTYCZNEGO.

Władze sądowo—policyjne aresztowały we Włodzimierzu Wołyńskim miejscowych obrońców sądowych: Szymańskiego, Dąbrowskiego, Hammermana i Rojtensteina oraz komendanta posterunku policji państwowej w Korytnicy, Wiciślaka. Aresztowania te pozostają w ścisłym związku z wykrytą niedawno organizacją komunistyczną, spiskującą na oderwanie Wołynia od państwa polskiego. Ta sama organizacja trudniła się wyrabianiem paszportów zagranicznych na przejazd do Rosji, a więc niewątpliwie ułatwiała całemu szeregowi komunistów i szpiegów przechodzenie przez granicę. Prawdopodobnie z usług tej grupy korzystał w pierwszym rzędzie słynny komunista Leszczyński, który w swoim czasie uciekł z sądu w Warszawie.

MAJĄTEK PANSTWOWY W RĘKACH NIEMIECKICH.

(k) „Dziennik Wileński" dowiaduje się, że ogromne lasy puszcz Nalibockiej i Wiszniewskiej przeszły w posiadanie niemieckiej firmy „Koholit", która należy do koncernu Stinnesa.

Firma ta przystąpiła już do eksploatacji papierówki z puszczy nalibockiej. Lasy puszczy Nalibockiej zakupiła w 1923 r. jedna z największych w Polsce firm drzewnych — Cyryńskiego. Firma ta nie mogąc wywiązać się ze swych zobowiązań względem „Koholita" zamiast gotówki oddała Niemcom lasy. Ogółem „Koholit" ma do eksploatacji 30 tysięcy hektarów lasu.

SUKCES PSA POLICYJNEGO.

(k) W ubiegłym tygodniu włamano się w Chełmie do Józefa Dudka, zamieszkałego przy ul. Naczelnej Nr. 123 i skradziono kufer, w którego wnętrzu znajdował się baniak blaszany z zawartością 25 kg. szmalcu i kilka kg. wędzonej polędwicy i kiełbasy. Ponieważ na miejscu czynu pozostawił sprawca wyraźne ślady, puszczono na nie natychmiast psa policyjnego „Mistrza", który bez wahania zaprowadził wywiadowców do stojącego o paręset kroków domostwa Stanisława Tatuńczaka przy ul. Wołczynieckiej Nr. 118. Tatuńczak przyparty do muru przyznał się do kradzieży i wydał nietknięty jeszcze łup, ukryty w słomie w stodole.

O realny program morski.

Nasze najszczersze zamiary dążące do stworzenia żeglugi morskiej rozbijają się o brak pieniędzy. Należy więc przedewszystkiem zachęcać i przyciągać kapitał do współpracy, a to m. in. też przez to, że w kalkulacjach przedstawi się, nie tylko koszta budowy floty polskiej, ale i zyski płynące z takiego przedsiębiorstwa. Obliczenie takie daje p. Rostkowski w „Przeglądzie Gospodarczym" z którego kilka danych tu przytaczamy.

Gdyby Polska rzeczywiście weszła na drogę realnego programu morskiego i w pięciu latach wybudowała dla morza bałtyckiego 18 statków, których koszt określa się na 342,900 f. szt. za tonnę D. W. Uruchomiając te statki na Bałtyku, zatrzymamy w kraju, tylko w ciągu 1—go pięciolecia 667,160 f. szter., które w warunkach obecnych przekazujemy zagranicy.

Budowa dalszych 9 statków dla dwóch linij zachodnio — europejskich kosztowałaby łącznie 335,700 f. szter..

Eksploatacja zaś tych statków pozostawiłaby w kraju 525,300 f. szter. Według powyższych obliczeń, które są bardzo zachęcające — zapobieglibyśmy w ciągu pierwszych pięciu lat przelaniu zagranicę olbrzymiej sumy 667,160 plus 525.300 będzie 1.192,460 funt. szter. Wybudowanie zaś całej tej floty kosztowałoby nas tylko 688,600 f. szt., przyczem cała ta suma pozostałaby w naszym obszarze cłowym.

Następują tu dalsze ciekawe cyfry, które powinny zastanowić i czynniki interesowane tak rządu jak też i sfer przemysłowych oraz organizację robotnicze.

Poprzestając na najbardziej ogólnikowych liczbach, pisze p. Rostkowski, należy, podać, że zrealizowanie tego programu pociągnęłoby za sobą zamówienie na naszych hutach około 35,000 tonn żelaza walcowanego dla kadłubów i kotłów, oraz około 3,500 tonn materjałów i wyrobów drzewnych. Dałoby to pracę około 1.200 robotnikom dziennie na naszych hutach i tartakach w ciągu pięciu lat.

Pozostawiając wybudowanie maszyn ora budowę statków z dostarczonych przez nasz przemysł materjałów Stoczni Gdańskiej, jako roboty, które w kraju wykonywane jeszcze być nie mogą, możemy i przy tych pracach zatrudnić 50 proc. naszych robotników.

Dałoby to pracę w ciągu 5—ciu lat jeszcze dla 800 robotników dziennie.

Zrealizowanie tego programu dałoby olbrzymie korzyści gospodarcze całemu krajowi, pracę dla 2000 wykwalifikowtnych robotników polskich w ciągu 5—ciu lat.

Położylibyśmy podwaliny, dzięki którym moglibyśmy rozpocząć nowy okres państwowego istnienia, okres, którego ukoronowaniem byłoby usamodzielnienie naszego pod względem gospodarczym i wyzwolenie naszego handlu i przemysłu z pod wyłącznej zależności od obcych pośredników, stworzenie istotnych danych do ogólnego rozwoju całego kraju, jego dobrobytu i ekspansji handlowej.

OPRYSZEK W KAPLICY.

W piątek, o godz. 4 po poł., gdy oddziały marsz. Piłsudskiego wtargnęły już do gmachu ministerstwa spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej, wśród żołnierzy regularnych znaleźli się również „ochotnicy, którzy otrzymali broń w komendzie wojskowej. Jeden z takich „ochotników", wtargnawszy do kaplicy, mieszczącej się w tymże gmachu, zrabował z ołtarza cenniejsze vota. Spostrzegli to żołnierze i opryszka natychmiast oddali w ręce policji.

W policji kryminalnej ustalono, że jest to 29-letni Feliks Grześniak, cieśla z zawodu, zamieszkujący w Pustelniku.

Opryszka osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIE HAKATYSTY GDANSKIEGO.

Pod koniec zeszłego miesiąca aresztowano na stacji Strzebielno (Pomorze) gdańszczanina Ericha Wilhelma, który przy rewizji celnej w bezczelny sposób prowokował polskich urzędników celnych wyzywając ich „Polnische Bande, polnische Lumpen", dodając, że „te polskie gałgany wkrótce doczekają się czegoś ciekawego i nieprzyjemnego, bo niemiecka zemsta dotąd nie wygasła". Polakożercę odstawiono do więzienia w Wejherowie, — gdzie go czeka zasłużona kara. Dodać należy, że polakożerca urodził się na polskiej ziemi, bo w Odziwiu w pow. starogardzkim.

O KANONIZACJĘ KARD. HOZYUSZA.

Bardzo znacznie posunęła się naprzód sprawa kanonizacji biskupa krakowskiego, kardynała Hozyusza. Obecnie gromadzą się w Rzymie potrzebne akta, poczem nastąpi ich zbadanie i ocena.

—oOo—

Islandzki parlament najstarszym na swiecie.

§) Daleka wyspa Islandji (należąca do Danji) posiada swój najstarszy na świecie, istniejący do dziś dnia, parlament — Alting. Tenże to parlament w stolicy Islandji Reykyawiku, będzie obchodził w roku 930—1000—lecie swojego istnienia.

Specjalny komitet jubileuszowy zdał sprawe rządowi islandzkiemu z przygotowań do tej niezwykłej uroczystości. Między innymi zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich państw europejskich, a równina Tingvalla, na której od r. 930—1798 zbierał się corocznie Alting, ma być przekazana państwu w charakterze parku narodowego.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Malarka bez rąk.

KARJERA JAPONSKIEJ GEJSZY.

Na otwartej niedawno jednej z wystaw w Paryżu wielkie zainteresowanie krytyków i pokup wśród zbieraczy wywołały obrazy egzotycznej malarki, Yoneko Yamaguhi z Tokio.

Tematem tych obrazów, malowanych istotnie po mistrzowsku, były sceny z życia herbaciarni japońskich, pełne uroku wschodniego, subtelne w kolorycie, świetne w delikatnym rysunku. Wystawa nabrała tem większego rozgłosu, skoro rozeszła się wieść, że artystka była w młodości swej zwykłą gejszą i dopiero po tragicznej stracie obu rąk wzięła się do malowania. Obrazy poprostu rozchwytano.

Dzieje życia malarki są istotnie niezmiernie ciekawe i smutne. Obecnie jest Yoneko Yamaguhi slawną artystką w swej ojczyźnie a jej pracownia położona za miastem, ściąga najwykwitniejsze towarzystwo —nie tak stosunkowo dawno, jednak zarabiała na chleb jako zwykła tancerka (gejsza) w podrzędnej herbaciarni. Jako córka biednego chłopa, już w dziesiątym roku życia musiała opuścić dom rodzinny i zarabiać na życie. Tańczyła początkowo we wiejskiej herbaciarni, potem w mieście. Zgrabna, bardzo ładna i istotnie utalentowana zwróciła na siebie po kilku latach uwagę przedsiębiorców, którzy przepowiadali jej wielką karjerę. Zarobki jej tak się zwiększyły, że pomagała nawet rodzinie, złożonej z dziesięciu osób. Pewnego dnia wybrała się w odwiedziny do rodziny. Nagle podczas posiłku ojciec jej dostał szału i dużym nożem myśliwskim wymordował troje dzieci. Yoneko broniąc matki, otrzymała straszne cięcia w obie ręce, tak, że potem musiano je amputować.

Długie miesiące leżała biedna gejsza w szpitalu, walcząc ze śmiercią. Wreszcie wyzdrowiała i wróciła do swej herbaciarni. Tam ją wyśmiano: gejsza bez rąk! Stary przyjaciel nieszczęśliwego ojca wziął ją z łaski do siebie. Ponieważ wiedział, że jako dziecko wykazywała duże zdolności malarskie, kazał ją kształcić. Yyneko trzymając pędzel w zębach zaczęła uczyć się nim posługiwać. I od razu okazało się, że to talent pierwszorzędny. Już pierwsze jej obrazy zyskały pochwałę krytyki i odbiorców. Sława przyszła prędko, sypnęły się obstalunki nawet z dworu cesarskiego. Dziś malarka ta jest jedną z najświetniejszych w sztuce japońskiej.

Krytyka paryska pisze o niej z gorącemi pochwałami a jej dzieła osiągają na rynku handlowym wysokie sumy.

Yoneko Yamaguhi przybywa niebawem do Paryża, gdzie przyjęciem jej zajmą się wybitni artyści.

—oOo—

Sensacyjny proces we Wiedniu.

ZNÓW ROZSTRZYGNIE PRÓBA KRWI.

§) Przed rokiem wniosła Marja H., matka 16—letniego Henryka, skargę o alimenty przeciwko właścicielowi kamienicy, Johannowi L. Ów Henryk ma być mianowicie nieślubnem dzieckiem p. L., a nie — jak opiewa metryka — legalnego męża Marji. Sprawę rozstrzygnięto w pierwszej instancji w ten sposób, iż uznano pana S., człowieka zresztą żonatego i obarczonego licznem potomstwem, za ojca chłopaka i nakazano mu wypłacanie Marji alimentów aż do czasu dojścia syna do pełnoletności.

Obecnie p. L., który mimo swej zamożności nie chce widocznie opłacać alimentów, wniósł w tej sprawie rekurs. Wobec tego rozprawa odbyła się raz jeszcze. Pan L., oświadczył stanowczo, iż nie jest ojcem owego 16—letniego chłopca. Marja H. utrzymuje stanowczo, iż zeznała prawdę.

Sąd znalazł się w prawdziwym kłopocie.

Ale adwokat Marji H., wystąpił z wnioskiem, aby rozstrzygnięcie pozostawić ekspertyzie lekarskiej za pomocą t. zw. próby krwi. Adwokat p. L. sprzeciwił się temu w imię „nienaruszalności" cielesnej klienta.

Sąd jednak przychylił się do opinji adwokata pierwszego, gdyż nakazał próbę krwi.

Ta afera sądowa wywołała w Wiedniu znaczne zainteresowanie ze względu na osobę p. L., który jest w Wiedniu znaną i „poważaną" osobistością. Próbę krwi dokona jeden z profesorów fakultetu lekarskiego w uniwersytecie wiedeńskim.

—oOo—

Obie kochały jednego.

§) W jednym z tutejszych teatrów rozegrała się krwawa tragedja, której bohaterami są: młody śpiewak Jerzy Schliessel i dwie siostry, baletnice: Klara i Karolina Grabbe. Schliessel zakochał się przed rokiem w starszej z nich Klarze i zaręczył się z nią. Zwolna jednak zaczął dla niej obojętnieć, a uczucie swe skierował ku młodszej, pełnej uroku Karolinie. Wreszcie zerwał z Klarą, oświadczając jej, iż omylił się, gdyż nie kocha jej, lecz jej siostrę, Karolinę. W sercu opuszczonej zawrzała burza zazdrości i nienawiści. Starała się wszelkiemi sposobami wpłynąć na siostrę, aby zerwała z Schliesslem, ale Karolina odmówiła stanowczo. Wówczas zrodziła się w duszy Klary myśl zemsty. Korzystając z nieuwagi siostry, wsypała jej w garderobie do szklanki wina dawkę strychniny. Karolina wino wypiła i wybiegła na scenę. Po kilku minutach już padła na ziemię, wijąc się w strasznych konwulsjach. Klara usiłowała zbiec, ale przytrzymał ją Schliessel, który domyślił się wszystkiego.

—oOo—

79)

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

Dalsze wywody Lekoka zostały przerwane, ponieważ rzekomy Maj powstał nagle z siedzenia.

Ajent nasz stał od niego w oddaleniu kilkunastu kroków zaledwie, to też miał możność przyjrzenia mu się dobrze.

Nieszczęśliwy człowiek w więzieniu osiwiał zupełnie, a cała jego postawa ujawniła ogromnie wycieńczenie.

Gdy powstał, w jego oczach widać było niepewność i wahanie. Być może, że zapytywał siebie, czy nie byłoby najrozsądniej oddać się dobrowolnie w ręce władz... gdy sposoby ratunku, na które liczył, zawiodły go?...

Bardzo szybko jednak otrząsnął się z tego chwilowego osłabienia ducha i znów był gotów do walki; wzrok rozbłysł dawną energją, wzniosło się ku górze pochylone przed chwilą czoło. Energicznym krokiem ruszył naprzód, kierując się w stronę teatru Komedji.

Szedł żywo, jak człowiek świadomy celu swej drogi.

— Dokąd on u licha zmierzać może? — zagadnął Lekoka stary Nalewajka.

— O... na pytanie to odpowiedzieć ci mogę z całą pewnością, mój stary. Przysiągłbym, iż śpieszy do Marienburskiego hotelu i jestem tego tak bardzo pewien, iż zamierzam go uprzedzić, by przygotować tam na jego przyjęcie pasztet mego pomysłu. Mogę się mylić jednak, na wszelki więc wypadek kreśl swe strzały na murach, ja zaś pędzę.

Po słowach tych, Lekok wsiadł do przejeżdżającej pustej dorożki i odjechał. Wiedział, jak mało mu pozostaje czasu, to też z góry zapłacił dorożkarza, a następnie wyszukał w portfelu potrzebny papier, czekając z niecierpliwością końca podróży. Gdy zaś dorożka dojeżdżała do hotelu, nie czekając nawet na jej zatrzymanie się wyskoczył z niej i w dwóch skokach był już w kantorze, gdzie zastał, jak za pierwszą swą bytnością, jasnowłosą panią Miller stojącą na krzesełku przed klatką i uczącą swego szpaka niemieckiej piosenki, której ptak nie chciał powtarzać niestety, wołając natomiast „Kamilla!... gdzie jest Kamilla!"

Na widok obdartusa wkraczającego bez zapytania do kantoru, pani Miller zawołała z gniewem:

— Czego chcesz tutaj?...

Lekok skłonił się grzecznie, pragnąc uprzejmością obejścia zatrzeć złe wrażenie ubrania swego, a następnie powiedział:

— Jestem, proszę pani, siostrzeńcem jednego z woźnych, który pełni służbę w Pałacu Sprawiedliwości. Otóż wujek mój otrzymał wczoraj ten papier oto, z poleceniem, by go odniósł pani dziś rano, i to jak będzie można najwcześniej, bo jest bardzo podobno ważny. Na nieszczęście w nocy dostał tak silnego ataku reumatycznego, że się ruszać nie może, więc ja się podjąłem przynieść papier ten za niego. Jestto rozkaz, ażeby pani stawiła się u sędziego śledczego.

Słowa te zniewoliły, rzecz prosta, właścicielkę hotelu do porzucenia zabawy z ptakiem. Wzięła do rąk nie nazbyt przyjemne dla niej wezwanie, a po jego przeczytaniu rzekła:

— Uczynię zadość rozkazowi sędziego. Włożę tylko płaszczyk na siebie i idę natychmiast.

Lekok wyszedł wtedy ze słodką miną i cały w ukłonach, w jego przymkniętych oczach tylko błyskały iskierki zadowolenia, że mu się udał wybieg.

Oddał wdowie piękne za nadobne. Ona go przedtym wyprowadziła w pole, teraz on ją za to do lasu posłał.

Po wyjściu z hotelu Lekok skrył się w cieniu rusztowania w pobliżu budującego się domu i czekał. Czekał z niecierpliwością, bo wykonał swój plan w małej części dopiero, a czasu miał przecież nie wiele. Maj mógł przyjść lada chwila, a tu pani Millerowa nie wychodziła z hotelu i nie wychodziła.

Miała wyjść natychmiast. Lekok zapomniał jednak o tem, iż właścicielka hotelu Marjenburskiego była kobietą jeszcze młodą, zalotną i bardzo przyjemną, jak utrzymywał naczelnik pobliskiego komisarjatu. W tych zaś warunkach określenie „natychmiast" przed wyjściem znaczy: upudrować twarz, nałożyć odrobinę karminu na usta i podczernić leciuchno węglem oczy, nie zapominając o podkreśleniu łuków brwi... dalej: przymierzenie trzech kapeluszy i zdecydowanie się wreszcie na jeden: pasterkę z błękitnemi niezabudkami i niebieskiemi długiemi wstążkami do zawiązania pod brodą. A udrapowanie narzutki... a włożenie ażurowych pończoszek i lakierowanych pantofelków...

(d. c. n.)

W Narodowej Partji Robotniczej niema rozłamu.

WYJAŚNIENIE ZARZĄDU.

W niektórych pismach łódzkich ukazały się wiadomości o tem jakoby poseł łódzki Ludwik Waszkiewicz miał urządzić secesję z N. P. R. Sekretarjat Zarządu Wojewódzkiego N.P.R. w Łodzi na podstawie wiadomości autentycznych stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Poseł L. Waszkiewicz żadnej secesji nie urządzał, a tym samem żadnej deklaracji o tem w pismach nie podawał.

W niedzielnej „Republice" ukazał się artykulik o enuncjacjach „Głosu Codziennego" w pierwsze dni walk warszawskich.

Na podstawie stwierdzonych w Warszawie wiadomości musimy wyjaśnić, że „Głos Codzienny", który jak wiadomo jest pismem zbliżonem do N.P.R., w okresie walk w Warszawie został przemocą zajęty przez czynniki nie z N.P.R. nie mające wspólnego i pewne artykuły pod firmą N.P.R. zostały przez te czynniki wydrukowane dla zbałamucenia opinji publicznej. Same artykuły, za które N.P.R. nie ponosi odpowiedzialności, jak i sposób ich ogłoszenia można tylko określić jako prowokację polityczną.

Obecnie „Głos Codzienny" został już zwrócony prawowitym właścicielom i znajduje się pod odpowiedzialnym kierownictwem.

Sekretarjat N. P. R.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 18 maja — Feliksa.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radjofon — MIEJSKA GALERJA SZTUKI W ŁODZI — Park im. Sienkiewicza,) Otwarta od godz. 10-(ej rano do 23 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Łatwiej wielbłądowi".
Teatr Popularny „Córka pułku".
Casino „O czem się nie myśli".
Reduta „Przygoda w nocnym ekspressie".
Luna „Wieczór romansów cygańskich".
Grand—Kino „Sandra".
Odeon „Pat i Patachon jako policjanci"
Dom Ludowy „Jej wielka miłość".
Apollo „Drapacze nieba".
Corso „Ze śmiercią w zawody".
Resursa „Dziewica z zakazanej dzielnicy".
Miejski Kin. Oświat. „Grunt nie przejmować się"

—oOo—

Wiadomości bieżące

MATURZYŚCI NIE MOGĄ KORZYSTAĆ Z ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Jak się dowiadujemy maturzyści w wieku poborowym nie mogą korzystać z odroczenia służby wojskowej, aż dopóki nie zostaną zapisani na uniwersytet i nie złożą zaświadczenia z uniwersytetu łącznie z odpisem świadectwa dojrzałości w Komisarjacie Rządu.

Zaświadczenia te należy składać najpóźniej na miesiąc przed wcieleniem w szeregi rocznika 1905. (U)

PODANIA O PRZYZNANIE PRAWA DO SŁUŻBY PÓŁTORAROCZNEJ.

Przypominamy, że termin do wnoszenia podań o przyznanie prawa do półtorarocznej służby wojskowej zaczął się w dniu 1 maja rb. i trwa do 25 czerwca rb. Podania należycie udowodnione wnosi się do władzy administracyjnej 1 instancji tj. do Komisarjatu Rządu na m. Łódź. (o)

PANSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY MA WOLNE POSADY.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy komunikuje, iż wakują jeszcze wolne posady na wykwalifikowanych lokajów z długoletnią praktyką i maszynistki biegle piszące na maszynie. (U)

POSIEDZENIE KOMISJI DO BADANIA CEN.

Dnia 15 bm., pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego, odbyło się posiedzenie Miejskiej komisji do badania cen, z udziałem przedstawicieli konsumentów producentów.

Na posiedzeniu tem ustalono cennik na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 16 kwietnia rb., cennik ten ulega zatwierdzeniu przez Magistrat. Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

SZCZEPIENIE OSPY.

W poniedziałek, dnia 17 bm. stosownie do zarządzenia Wydziału Zdrowotności Publicznej — rozpoczęto bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1925 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione. Szczepienia odbywać się będą codziennie, do dnia 22 maja rb włącznie w następujących punktach:

Aleksandrowska 37 od godz. 8—ej do 12—ej, Piramowicza 3, od godz. 8—ej do 12—ej, Łąkowa 27, od godz. 9—ej do 10—ej, Rokicińska 1, od godz. 8—ej do 10—ej, Sosnowa 1, od godz. 8—ej do 12—ej.

Jednocześnie Wydział Zdrowotności Publicznej zwraca się do osób zainteresowanych, aby przestrzegały godziny, wskazane w otrzymywanych wezwaniach.

PRACE PRZY KANALIZACJI WRĄ W CAŁEJ PEŁNI.

Naczelnik wydziału kanalizacji inżynier Skrzywan informuje nas, iż wszyscy robotnicy bez wyjątku są zajęci przy pracach kanalizacyjnych, które są prowadzone bez żadnej przerwy.

Obecnie prowadzone są prace wzdłuż ulic Karola, 6-go Sierpnia, Obywatelskiej, Żeromskiego i Towarowej. (U)

O SZPITAL DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

Magistrat na posiedzeniu swem w dniu 14 bm. na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej — postanowił wystąpić do zarządu Zakładu Psychjatrycznego w Wejherowie z prośbą o zarezerwowanie w zakładzie 100 łóżek dla chorych umysłowo mieszkańców m. Łodzi.

CHINSKIE OKÓLNIKI W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych wywołała ożywioną dyskusję treść okólnika, nadesłanego do Łodzi przez główny urząd ubezpieczeń. Okólnik ten, dotyczący udzielania pomocy położnym, zredagowany był w ten sposób, że żaden z urzędników kasy nie mógł zrozumieć dokładnie jego treści. Po posiedzeniu zarządu Kasy, gdzie okólnik ten odczytał dr. Kłuszyński, postanowiono pismo to przysłać z powrotem do urzędu ubezpieczeń z prośbą o zredagowanie go w sposób bardziej zrozumiały i językiem bardziej zbliżonym do polskiego.

SZLACHETNY CZYN LEKARZA KASY CHORYCH.

Przedłużający się strajk lekarzy kasowych, daje się bardzo odczuć niezamożnym i bezrobotnym członkom kasy chorych, którzy nieraz wprost nie są w stanie wyłożyć kilku złotych na lekarza.

Z obowiązku dziennikarskiego winniśmy zanotować szlachetny czyn lekarza dra Kołudzkiego, który przyszedł do poważnie chorego członka kasy chorych p. N. M. udzielając mu pomocy lekarskiej bez pobrania należnego honorarjum. (o)

KTO ZARABIA NA STRAJKU LEKARZY W KASIE CHORYCH.

W związku z posunięciami oszczędnościowemi w łódzkiej Kasie Chorych i przeprowadzonemi w dniu 1 maja redukcjami budżet Kasy został całkowicie zrównoważony, a do połowy czerwca wszystkie należności z tytułu płac personelowi zostaną uregulowane. (o)

WZNOWIENIE LICYTACYJ I EGZEKUCYJ PODATKOWYCH.

Wydarzenia polityczne ostatnich dni spowodowały chwilowe przerwanie przeprowadzenia przez izbę skarbową licytacji podatkowych. W dniu wczorajszym wydane zostało polecenie wznowienia tych licytacyj. W licytacjach tych ma wziąść udział znaczna część personelu urzędów skarbowych. Jednocześnie organa egzekucyjne przystąpiły do przymusowego ściągania zaległości podatku od obrotu za II półrocze 1925. Dnia 15 bm. upłynął bowiem termin wnoszenia rekursów przeciwko wymiarowi tego podatku.

—oOo—

Fałszerze banknotów przed sądem.

SKAZANI NA 1 ROK DOMU POPRAWY

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł w dniu wczorajszym 20-letni Ludwik Pyll, oskarżony o puszczanie w obieg fałszywego 20-to dolarowego banknotu z wiedzą, iż jest on podrobiony.

W grudniu roku ubiegłego w jednej z sal bilardowych rozgrywana była partja karambola pomiędzy Pyllem a panem Zygmuntem H., w rezultacie której Pyll zmuszony był zapłacić 20 złotych za czas. Pyll tłumaczył się, że nie posiada przy sobie polskiej waluty wobec czego markier p. Rzepecki wyraził gotowość zmienienia banknotu 20-to dolarowego.

Jednak okazało się, że banknot był fałszywy bardzo misternie wykonany a Pyll usiłował go od markiera odebrać i dać mu polską walutę.

Wobec tych danych został zawezwany posterunkowy, który spisał o zajściu protokół i sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Ponieważ Pyll nie chciał wyjawić skąd znalazł się w posiadaniu fałszywego banknotu, sprawa powędrowała do sądu, który w dniu wczorajszym skazał. Pylla na jeden rok więzienia z zamianą na dom poprawy. Przewodniczył s. o. Kozłowski oskarżał prokurator Lewiecki. (U)

O ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W ŻYWNOŚĆ.

W związku z konferencjami odbytemi przez wojewodę Remiszewskiego w sprawie bezwzględnej walki z lichwą żywnościową rozpoczęły swą działalność specjalne oddziały lotne policji Działalność ta idzie w kierunku ujawnienia zapasów artykułów spożywczych, które w myśl rozporządzenia wojewody winny być zgłaszane w komisarjacie rządu. Jednocześnie oddziały lotne policji przeprowadzają rewizje cenników, co ma na celu bezwzględne obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, które w ostatnich dniach wzrosły bez uzasadnienia gospodarczego. Wynikiem akcji kontrolnej dnia wczorajszego było spisanie szeregu protokułów.

PIENIĄDZE DLA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj rano powrócił z Warszawy przew. zarz. funduszu bezrobocia p. Kuliczkowski, który wydelegowany został w czwartek w celu zabezpieczenia pieniędzy na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, a to wobec przerwania komunikacji z Warszawą. Na skutek tej interwencji przekazana została na wypłaty zapomóg kwota 300 tys. zł., co umożliwi normalne wypłacanie zasiłków.

ROZBUDOWA LOTNISKA CYWILNEGO W ŁODZI.

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rady nadzorczej wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. Walne zebranie zagaił p. wojew. Darowski, poczem przewodnictwo objął prezes sądu okręgowego p. Kamieński, a sekretarjat — p. Woźnicki. Obszerne sprawozdanie z działalności L.O.P.P. złożył dyr, Pawłowski. Głównym punktem obrad, który też wywołał najbardziej ożywioną dyskusję była sprawa budowy pomieszczeń dla eskadry lotniczej. Budowa ta musiałaby pochłonąć znaczniejsze sumy, to też zebrani wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi. Jedna z przyczyn tego stanowiska była opinja sztabu generalnego, iż detaszowanie eskadry wojskowej do Łodzi nie nastąpi. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono przeznaczyć znaczniejsze sumy na rozbudowe lotnictwa cywilnego, aby w ten sposób przygotować bazę dla wojskowych aparatów ćwiczebnych.

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

W najbliższej przyszłości województwo ma zamiar zmienić starostę w Koninie. Na jego miejsce ma być mianowany p. Szer.

PRACOWNICY MAGISTRACCY ŻĄDAJĄ PRZYWRÓCENIA POPRZEDNICH PŁAC.

W czwartek odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu związku pracowników instytucyj użyteczności publicznej, w celu omówienia całego szeregu aktualnych spraw pracowników magistrackich.

W pierwszym rzędzie omawiana będzie sprawa obniżonych od 4 i pół do 6 proc. pensji pracownikom miejskim na skutek owego rozporządzenia b. prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem trzeba zaznaczyć, że w magistracie warszawskim procenty te przywrócono pracownikom, a jedynie magistrat łódzki, mimo usilnej interwencji związków zawodowych słusznych żądań pracowników nie uwzględnił.

Następnie omawiana będzie sprawa od roku już walkowana dni wypoczynkowych dla personelu szpitalnego, oraz nieprzestrzegania przez magistrat ustawy o 8 godz. dniu pracy, oraz urlopów w wydziale opieki społecznej i szpitalnictwie.

Po załatwieniu tych spraw zostanie posiedzenie wspólne zarządów wszystkich związków zawodowych, w celu przyjęcia uchwał i jednolitego wystąpienia wobec magistratu w powyższych sprawach. (bip)

PRZEDWCZESNE INOWACJE JUŻ ODWOŁANO.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi komunikuje:

W niektórych dziennikach miejscowych ukazała się notatka o poleceniu przez władze szkolne nauczania dzieci szkolnych pieśni: „Pierwsza brygada".

Władze szkolne takiego polecenia nie wydawały i o poleceniu takiem nic im nie wiadomo.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.

PROGRAM.

W dniu 22 maja (sobota przed Zielonemi Świątkami) zbiórka pątników w kościele Św. Krzyża. Uroczyste nabożeństwo, kazanie, wymarsz na czele z duchowieństwem, ze sztandarami, orkiestrą, na stację kolejową.

W dniu 23 maja prymarja w cudownej Kaplicy — powitanie M. Najświętszej.

O godz. 11—ej suma na wałach — kazanie.

O godz. 3—ej droga krzyżowa. Wieczorem Majowe nabożeństwo na wałach. Kazanie dla Łodzian.

W dniu 24 maja zbiórka przed Jasną Górą — procesja do kościoła Św. Barbary — o godz. 6—ej Majowe Nabożeństwo — pożegnanie Jasnej Góry.

UWAGA: Pielgrzymka wyjedzie z m. Łodzi specjalnym pociągiem do Częstochowy. Bilety zamawiać można przez cały dzień w zakrystji lub kancelarji wszystkich kościołów parafjalnych w Łodzi — w ostatnich dniach tylko w parafji Św. Krzyża.

BRAK ŁAWEK W PARKU PONIATOWSKIEGO.

W jedynym w Łodzi pięknie położonym parku im. ks. Józefa Poniatowskiego, do którego tłumnie uczęszczają mieszkańcy naszego grodu w niedzielę i święta, daje się zauważyć brak ławek w niektórych alejach.

Byłoby bardzo pożądane, aby Wydział Plantacji Miejskich kazał poustawiać pewną ilość ławek, a tem samem uprzyjemniłby spędzenie czasu łodzianom, tak bardzo łaknącym świeżego powietrza.

Jednocześnie trzeba nadmienić, że porządek w parku jest wzorowy, nigdzie nie widać ogryzków ani papieru. (o)

ZJAZD LEKARZY I HIGJENISTÓW W WILNIE.

W dniu 13 i 14 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd lekarzy sanitarnych miejskich łącznie z 4-tym zjazdem higjenistów polskich.

Lekarze łódzcy i higjeniści, którzy wyjeżdżają na ten zjazd, a reflektują na lokale do zamieszkania na czas zjazdu, proszeni są o zwracanie się listowne z pod adresem: Wilno, Wojewódzki Wydział Zdrowotności Publicznej. (U)

W SPRAWIE PANSTWOWEGO WYŻSZEGO KURSU NAUCZYCIELSKIEGO.

Nauczyciele, którzy zapiszą się na państwowy wyższy kurs nauczycielski obecnie muszą składać tekst deklaracji według ostatniego wzoru wydanego przez Ministerstwo W.R. i O. P. (U)

SZKOŁY I KURSY ZAWODOWE PODLEGAJĄ KURATORJUM SZKOLNEMU.

Przypominamy po raz wtóry osobom zainteresowanym, że w myśl rozporządzenia W.R. i O.P. wszelkie zarządy szkół i kursów zawodowych znajdujących się na terenie okręgu łódzkiego, podlegają Kuratorjum Szkolnemu Łódzkiemu, przy którym został utworzony specjalny wydział szkolnictwa zawodowego. (U)

GIMNAZJUM P. MIKLASZEWSKIEJ OTRZYMAŁO PRAWA GIM. PANSTWOWYCH.

Gimnazjum żeńskie Heleny Miklaszewskiej w Łodzi otrzymało prawa gimnazjów państwowych aż do odwołania. (U)

W SPRAWIE KRADZIEŻY BLANKIETÓW ŚWIADECTW NAUKOWYCH.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum w Mikołowie woj. śląskiego podała po raz wtóry, tutejszym zakładom naukowym, że w ubiegłym roku włamali się dotychczas nieznani złodzieje do sali konferencyjnej Miejskiego Gimnazjum w Mikołowie, gdzie skradli większą ilość blankietów świadectw naukowych.

Celem zapobieżenia nadużyciom, powyższa dyrekcja uprasza tutejsze zakłady naukowe o przesłanie wszelkich świadectw

naukowych wspomnianego gimnazjum, wystawionych po 5-tym grudnia 1925 r. celem sprawdzenia ich autentyczności. (U)

—oOo—

Do Pana
Marjana Czesława Nussbaum — Ołtaszewskiego
redaktora gaz. „II. Republika"
w Łodzi.

Gdy w ub. sobotę w południe na konferencji prasowej w komisarjacie rządu zwołanej z inicjatywy b. wojewody p. Darowskiego, Sz. Kolega powitał mię zdziwionem —jakoby—pytaniem: „A odkąd to „Rozwój" stał się organem p. Piłsudskiego?" — nie uważałem za potrzebne protestować, ponieważ powiedzenie Pańskie wydało mi się tylko żartem czy dowcipem.

Gdy jednakże Szan. Kolega w rozmowach prywatnych rozsiewa uporczywą pogłoskę jakobym ja, niżej podpisany, na takiej samej konferencji prasowej, zwołanej tego samego dnia o godz. pół do 12 w nocy już przez nowego wojewodę p. Remiszewskiego w gmachu województwa, zapowiedział w imieniu redakcji zmianę kierunku „Rozwoju" w stosunku do osoby p. marsz. Piłsudskiego i gdy te same pogłoski w artykuliku pt. „Piłsudczycy" znalazły się wczoraj na łamach „Republiki" w formie kategorycznego twierdzenia — czuję się zmuszony oświadczyć co następuje:

Jeżeli na apel p. wojewody Remiszewskiego, skierowany do prasy łódzkiej wogóle a w szczególności do „Rozwoju", by prasa w tym historycznym i ważkim momencie, jaki obecnie Polska przeżywa, starała się wpływać na opinję, na społeczeństwo w duchu łagodzącym i uspokajającym, jeżeli, powtarzam, na apel ten oświadczyłem, że „Rozwój", jako pismo mające jedynie dobro Ojczyzny na oku, będzie pierwszem pismem, które p. wojewodzie pójdzie w tym kierunku na rękę i — nie będzie dolewało oliwy do ognia, to przez to samo nie powiedziałem jeszcze, że „zmieniamy front".

I zdaje mi się, że to moje oświadczenie w ten a nie inny sposób zrozumieli wszyscy obecni, z wyjątkiem chyba Szan. Kolegi.

Michał Walter
współpracownik „Rozwoju"

Łódź, dnia 17 maja 1926 roku.

Odpowiedź.

WYDZIAŁ PRASOWY FABRYKI I. K. POZNAŃSKIEGO, CZYLI „REPUBLIKA" ZARZUCA MI W NR. 136 ZMIANĘ PRZEKONAŃ, KTÓRE JAKOBY MIAŁO RÓWNIEŻ ODBIĆ SIĘ NA ŁAMACH „ROZWOJU".

OTÓŻ OŚWIADCZAM Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ, IŻ ZAWSZE BYŁEM PRZECIWNIKIEM POLITYKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO JESTEM I BYŁEM PRZEKONAŃ NARODOWYCH.

TEGO RODZAJU OŚWIADCZENIE ZŁOŻONE PUBLICZNIE POWINNOBY WYSTARCZYĆ I MAM NIEZACHWIANĄ PEWNOŚĆ, ŻE NA MOIM STANOWISKU I W TYCH CZASACH, ŻADEN Z KRZYWONOSYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW „REPUBLIKI", TAKIEGO OŚWIADCZENIA NIE POWAŻYŁBY SIĘ ZŁOŻYĆ.

JEDNOCZEŚNIE ZAZNACZAM, ŻE NIE LEŻY W MOIM ZWYCZAJU ANI CHARAKTERZE ZMIENIAĆ PRZEKONANIA, TAK JAK SIĘ ZMIENIA SKARPETKI.

ANI WYZNANIA, ANI NAZWISKA, ANI PRZEKONAŃ NIE ZMIENIŁEM ANI RAZU I DLATEGO UPRZEJMIE PROSZĘ REDAKTORA „REPUBLIKI" PANA MARJANA CZESŁAWA NUSBAUMA OŁTASZEWSKIEGO O ZAPRZESTANIE DYSKUSJI W TEJ MATERJI.

MOGŁABY ONA BOWIEM DLA JEDNEGO Z NAS BYĆ... NIECO DRAŻLIWĄ.

IN* TADEUSZ CZAJEWSKI.

Łódź, 17 maja 1926 r.

—oOo—

Sprawa zatargu w Kasie Chorych.

CZY INTERWENCJA WOJ. DAROWSKIEGO ODNIESIE SKUTEK?

Wobec przedłużającego się strajku lekarzy kasowych, w dniu wczorajszym zwrócił się do p. wojewody Remiszewskiego dr. Sterling z prośbą o podjęcie kroków interwencyjnych, w celu zlikwidowania bezrobocia.

Po wizycie dr. Sterlinga p. wojewoda Remiszewski, który nie był obeznany z całokształtem zatargu, wezwał do siebie przewodniczącego zarządu Kasy Chorych p. Kałużyńs_go, z którym odbył dłuższą naradę.

Ponieważ nie było jasnem, czy dr. Sterling interwenjował prywatnie, czy też z upoważnienia Związku Gekarzy postanowiono sprawę tę wyjaśnić, poczem p. wojewoda weźmie inicjatywę zlikwidowania strajku w swoje ręce.

Niezależnie od tego, sprawa strajku lekarzy będzie ponownie przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych i zarząd kasy zajmie stanowisko co do dalszych pertraktacji wobec interwencji wojewody Remiszewskiego.

W ten sposób sprawa strajku lekarzy kasowych ruszy z martwego punktu, na którym utknęła już dość dawno i jest nadzieja, że przy energicznej interwencji p. wojewody strajk zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu zlikwidowany. (bip)

—oOo—

Chłop odgryzł doktorowi 2 palce.

ZA TO, ŻE WPROWADZIŁ DJABŁA W JEGO ŻONĘ.

We wsi Babiniec pow. Brzezińskiego mieszkał włościanin Antoni Klimczarek, któremu w ubiegłym tygodniu zachorowała żona. Klimczarek zawezwał do chorej żony lekarza z pobliskiej wioski p. Jana Sosnickiego, który po przybyciu na miejsce skonstatował, iż Klimczarkowa cierpi na roztrój nerwowy.

W trakcie wizyty Klimczarkowa dostała ataku, czem tak przejął się mąż jej, że zagroził przybyłemu lekarzowi, że skoro żona „natychmiast nie przestanie warjować" zabije go.

Ponieważ dr. Sosnicki nie miał przy sobie żadnych lekarstw nałożył, chorej tylko zimny okład na głowę, po którym Klimczarkowa poczęła się jeszcze bardziej wić na łóżku, a po chwili zeszła zeń i jęła tłuc meble.

Klimczarek z okrzykiem „toś ty djabła wprowadził w mą żonę" rzucił się na lekarza i w przystępie gniewu odgryzł p. Sosnickiemu 2 palce lewej ręki.

Krewkim chłopkiem zajęła się policja, zaś lekarzowi udzielono pomocy. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i w czwartek ostatnie dwa po cenach zniżonych powtórzenia komedji czeskiej Fr. Langera „Łatwiej wielbłądowi" z Gzylewską, Łapińską, Grolickim, Komornickim i Szubertem w rolach głównych.

Jutro, środa, ostatnie wieczorowe przedstawienie maeterlinckowskiego „Błękitnego Ptaka" z Ninką Wilińską w popisowej roli Tyltyla. Ceny najniższe.

W piątek jako 24—ta premjera sezonu ukaże się nieznany dzisiejszemu pokoleniu widzów teatralnych słynny melodramat w 5 aktach Aleksandra Dumas'a (syna) „Dama Kameljowa", w którym rolę tytułową, grywaną przez najznakomitsze tragiczki świata, odtworzy na naszej scenie wielka artystka polska Marja Przybyłło—Potocka.

—oOo—

Z sądów.

ODWOŁANIE PROCESU KOMUNISTYCZNEGO.

Jak wiadomo w dniu dzisiejszym miał się odbyć w łódzkim sądzie okręgowym proces karny przeciwko członkom związku młodzieży komunistycznej, którzy zostali aresztowani w związku „Igły" w liczbie 144.

Dowiadujemy się, że dzisiejsza rozprawa została odwołana z powodu trudności komunikacyjnych, gdyż prawie wszyscy świadkowie mieszkają w innych okręgach sądowych skąd ruch kolejowy nie jest jeszcze stale unormowany. (u)

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA
z dnia 17 maja 1926 r.

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 10,40

DEWIZY:

Belgja 31.70
Holandja 419.30
Londyn 50,71 i ppół
Nowy Jork 10,40
Paryż 31.88 i pół
Praga 30,87
Szwajcarja 201.52 i pół.
Włochy 37,56 i pół.

WALUTY:

Urzędowy kurs dolara był wyższy, gdyż przed wypadkami wynosił mniej więcej 10,00, obecnie 10,40. Wszystkie waluty poszły w górę. Bardzo nisko notowano dziś walutę włoską. Waluta francuska mało się podniosła, przynajmniej nie w tym stosunku, jak inne waluty. Reszta walut, opartych na kursie dolara mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. poż. konwersyjna 155.00, 10 proc. poż, kolejowa 164.00 6 proc, poż, dolarowa r. 1920 73.50 73.00, 5 proc. [illegible] poż, konwersyjna 32.00, 4 i pół proc. L. Z. ziem,

DOLAR W ŁODZI

Na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 11.15 w żądaniu, 11.10 w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna.

Grand-Hotel

OGROD

Dziś

Otwarcie ogrodu

Dziś

1628—

Codziennie koncerty. — W ogrodzie znajduje się Restauracja i Kawiarnia. Wieczorem Jazz-band Dancing. — Niedziela i święta poranki muzyczne.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ"

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Z dniem dzisiejszym został otwarty

Ogród Kasyna Spółdzielni Pracowników

Państw. Komunalnych i Społecznych

Sieńkiewicza 40.

Bufet obficie zaopatrzony w trunki krajowe i zagraniczne, Kuchnia wyborowa Szybka obsługa.

Ceny najniższe.

Codziennie koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Z. Pilarskiego, w g. obiadowych i wiecz.

Dyrekcja

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej

ul. Narutowicza (Dzielna) 58.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas wstęp. I, II, III i IV odbędą się 19 i 20 maja, powtórne egzaminy do wszystkich klas 10, 11 i 12 czerwca b. r.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły od godz 8—2. Wpisy w klasach wstępnej i I-ej zniżone

Dyrektor (—) K. Wiśniewski.

8 kl. gimnazjum humanistyczne

z klasą wstępną 1607—

Bogumiła Brauna

Narutowicza Nr. 59, tel. 34-07.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się do klas od wstępnej do szóstej włącznie systemem lekcyjnym dnia 20 maja, Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 8 rano.

Opłata w klasach wstępnej, I-ej i II-ej zniżone.

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne

z klasą wstępną i podwstępnemi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.

Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wakacjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I, II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A. (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie. 1554—

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Nowe magle poleca „B. Kapczyński Podrzeczna 33, Ceny konkurencyjne. 1378—3

Sklep z pokojem (cukiernia) tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Pusta 9 1565—3

A! Meble po cenach zniżonych poleca stolarnia Orla 25. 1371—2

Kupię pomocnik do kredensu stary fason, kolor dęb. Oferty do Rozwoju pod „Pomocnik" 1597—2

Wytwórnia przenośnych pieców i kuchen, oraz usar... dla do sprzedania z powodu wyjazdu Dolna 6, w podwórzu. 1354—2

Mieszkanie jednopokojowe z meblami i elektrycznem oświetleniem zaraz do sprzedania Szkolna 34, II p. Kasprzak. 1375—2

Sprzedam tremo, otomane szafę, krzesła, łóżka Piotrkowska 189—9. 1058—2

Magle oraz dwa mieszkania w suterynie do sprzedania Wiadomość Al. Kościuszki 75 Targi Rzemieślnicze Kabina Cukiernicza 1409—3

Kupię wózek dziecinny w dobrym stanie zaraz. Wiadomość ul. Senatorska № 21 ul. gospodarz. 1406—2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio pół drewnianego domku o 6-ciu mieszkaniach pokój i kuchnią wolne Kilińskiego 137 Pietrzykowski, szewc. 1405—1

Piwiarnia do sprzedania na dogodnych warunkach Sieczyńska 85 1413—3

Różne:

Przyjmę zdolnego czeladnika szewckiego płaca tygodnie Główna 47 sklep. 1586—1

Potrzebny zaraz spólnik (ka) czynny z kaucją 2—3 tysięcy zł. Oferty do Rozwoja pod „Współpraca" 1391—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pan. Piotrkowska 132. 1575—6

Potrzebna samodzielna biuralistka, pożądana kaucja 500 zł. Oferty do Rozwoju pod „W. D." 1567—3

Poszukuję 5.000 do 7 tysięcy zł na I Nr. hipoteki na dłuższy czas na majątek ziemski. Feliksów pocz. Poddębice pow. Sieradzki albo mogę dać letnisko w procencie. Tomasz Wojtczak. 1594—3

Letnie mieszkanie zaraz pokoje 2, 4 z kuchnią, bez utrzymania. Ogród duży, las. Młodzin Górny 4 klm. od Zduńskiej Woli: Wiadomość w cukierni p. Sznajdra w Zd.- Woli. 1580—2

Kucharka do pensjonatu potrzebna Orla 25—22. 2411—1

W pensjonacie Z. Wójcickiej są pokoje umeblowane z obiadami, a także z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Wiadomość Orla 25—22. Uwaga! Dzieci przyjmuje się bez rodziców. Opieka troskliwa. 1412—1

Przyjmę inteligentnego sublokatora tamże potrzebna uczennica do szycia z utrzymaniem Gdańska 19, m. 10. 1471—1

Małżeństwo bezdzietną przyjmie na mieszkanie pana lub krawcową. Główna 50, m. 29. 1400—1

Potrzebny zaraz zdolny blacharz. na krycie blachą żelazną Wólczańska 99, Strojkowski. 1410—1

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią pokój z kuchnią i lokal większy na pracownię wszystko z elektrycznem oświetleniem przy ul. Hajziera przed Julianowem. Wiadomość Piotrkowska 89. m. 7 1401—2

Ślusarz

potrzebny do szlifierki. Pierwszeństwo mają obeznajmieni z tego rodzaju maszynami. Zgłoszenia piśmiennie pod „A, C." do Adm. Rozwoju. 1403—

Ogłoszenie o licytacji.

VII Komisarjat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 22 maja 1926 r. o godz. 11 przy ul. Al. Kościuszki 41 w mieszkaniu (sklepie, składzie w lokalu dz. „Rozwój" odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości a mianowicie: aparat telefoniczny, maszyna do liczenia, maszyna do pisania, dwa biurka i dwa linotypy drukarskie oszacowanych w dniu 30 kwietnia na sumę 555 zł. należących do Adm. „Rozwoj" zasekwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakł. Ubezp. od wypadków we Lwowie w sumę 555 zł. zgodnie z poleceniem Kom. Rządu na m. Łódź, z dnia 19 kwietnia 1926 i 12.IV.26 r. za № 1514 i 1859. Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

Kier. VII Komisarjatu.

1628 Cieślak Kom.

15 mórg

buraczanej ziemi z ogrodem i łąką pod Zgierzem, blisko lasu wydzierżawię, najchętniej ogrodnikowi. Czynsz za 3 lata, Wiadomość: Zgierz, ul. Średnia 14, m. 2. 1581—3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł

Wydawca: nakładem i wydaniem inż. T. Czajewski W. Drukarni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski.